

Janusz Lenik

Kraków, dnia 08 listopada 2013 r.

Kancelaria Prezesa
Rady Ministrów
Prezes Rady Ministrów RP
Sz. Pan DONALD TUSK

Dotyczy: Ustawy o ogrodach rodzinnych.

Zaniepokojony spowolnieniem prac w Sejmie RP nad kształtem nowej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych oraz zbliżającym się terminem wygaśnięcia przepisów z 2005 r., zwracam się do Pana Premiera z wnioskiem o interwencję w sprawie przyspieszenia procesu legislacyjnego ustawy o ROD.

Posłowie z Komisji Infrastruktury i Samorządu Terytorialnego nadal nie skierowali projektu ustawy o ROD do Sejmu RP.

Manifestujący w dniu 10 października 2013 r. działkowcy, ludzie starsi, schorowani, inwalidzi, jak również młodzi, przybyli z własnej nieprzymuszonej woli, aby przypomnieć „klasie panującej” o swoim istnieniu. Było nas ok. 15.000 a mogło być znacznie więcej. Byliśmy na nogach przez blisko 24 godziny. Ze smutkiem muszę stwierdzić, że nawet plac przed Sejmem był zablokowany przez samochody pracowników Kancelarii Sejmu.

Sadzę, że wywarło to wrażenie i dlatego w przypiływie „chwilowej słabości”, przyjęto ignorowane wcześniej poprawki Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Obywatelskiego Projektu Ustawy o ROD. Niemniej pozostał jeden sporny punkt - artykuł 30 proponujący pseudo uwłaszczenie działkowców.

Punkt, ten jest niezgodny z Ustawą Zasadniczą - Konstytucja RP i może się stać, w obecnej formie, przyczyną odrzucenia całego projektu i przekroczenia terminu wejścia w życie nowej ustawy. Co wiąże się z likwidacją wszystkich ogrodów oraz PZD.

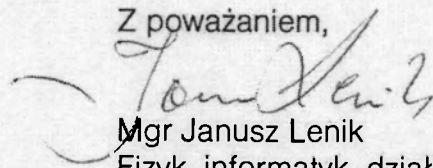
To nie prawda, że jest to prawo dla działkowców. To prawo przeciwko działkowcom.

Szanowny Panie Premierze, skutki tworzenia bubli prawnych Pan jak i Ja znam. Upływający czas nie pozwala na bezczynne czekanie na 21.01.2014 r., dlatego **proszę Pana o podjęcie szybkich działań, które mogą przyczynić się społeczeństwu całego kraju i społeczności działkowców.**

Pieniactwo kilku ludzi, a sądzą, że też wybranych biznesmenów, powoduje, że Pan Panie Premierze i wielu ludzi z obu stron stołu straciło setki jak nie tysiące godzin.

Kończąc, szkoda Naszego wspólnego czasu na bezsensowne przepychanki, a przecież zbliżają się wybory.

Z poważaniem,



Mgr Janusz Lenik
Fizyk, informatyk, działkowiec,
i szczęśliwy Dziadek